

Warszawa, 28 sierpnia 2025 r.

L.DZ.FZZ/123/28/08/2025

**Szanowny Pan
Karol Nawrocki
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**

**Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów**

*Szanowny Panie Prezydencie,
Szanowny Panie Premierze,*

Jako Przewodnicząca Forum Związków Zawodowych, a także Wiceprzewodnicząca Rady Dialogu Społecznego pragnę zwrócić się do Szanownych z publicznym apelem i wyrazem głębokiej troski, wynikającej z obserwacji trwającej od kilkunastu dni konfrontacji pomiędzy Prezydentem RP, a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Zanim ta konfrontacja przybierze nieodwracalną w skutkach skalę, zanim dojdzie do tragedii i osłabiającego nas, Polek i Polaków paraliżu, chcę aby przesłanie moje i mojego środowiska pracowniczego wybrzmiało w pełnej okazałości.

Forum Związków Zawodowych nigdy nie funkcjonowało jako aktywny uczestnik sporu partyjnego. To nas zasadniczo odróżnia od pozostałych dwóch reprezentatywnych central. W wymiarze ogólnooorganizacyjnym, nie posiadamy sympatii i antypatii politycznych. Naszym celem jest poprawa warunków pracy i płacy. Bez względu na personalia, kolorystykę i zabarwienie ideologiczne. Członkowie naszych organizacji głosują na różne partie i mają różne światopoglądy. Łączy nas wrażliwość na przyszłość świata pracy i kwestie społeczno - gospodarcze. Stoimy po stronie dialogu społecznego.

Kohabitacja pomiędzy Prezydentem RP, a Rządem RP w obecnym wydaniu, od początku wydawała się być trudnym wyzwaniem. Pierwsze jej odsłony materializują wszystkie najbardziej niebezpieczne predykcje.

*Szanowny Panie Prezydencie,
Szanowny Panie Premierze,*

Apeluję o ostudzenie emocji. Próba omijania się nawzajem, niechęć do osiągnięcia konsensusów, napiszę to wprost - przejawy złej woli obydwu środowisk będą paraliżować tempo zmian, reform i podążania za światem Zachodu. Świat Zachodu, niepozbawiony wad to wciąż, poza kwestiami spornymi, świat wyższych wynagrodzeń, wyższych emerytur i cywilizacyjnej zdolności realizowania przynajmniej części polityk publicznych poza podziałami politycznymi. Tymczasem w Polsce, dynamika podziałów i wzajemnej niechęci poszczególnych stronnictw będzie uniemożliwiać wdrażanie programów, ustaw, reform oraz zmian służącym polskiemu otoczeniu społeczno - gospodarczemu.

Bez elementarnej zgody publiczna ochrona zdrowia nie będzie działać w sposób efektywny. To nie tylko kwestia potrzeby zwiększenia udziału PKB w nakładach na publiczną ochronę zdrowia. W tej sprawie chodzi także o decyzje i konsensus, na bazie którego reformy publicznej ochrony zdrowia powinny postępować.

Kondycja sektora finansów publicznych bezsprzecznie wymaga zainteresowania i dialogu. Jednak czynienie z debaty o kondycji finansowej państwa areny walki, bez uwzględnienia kontekstu rozwoju historycznego w wymiarze zarządzania budżetem i tym co wokół budżetu, prowadzi donikąd. A potrzeby w zakresie erozji kadrowej w sektorze edukacji i oświaty, wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa wewnętrznego i innych dziedzin, w których to państwo polskie jest pośrednim lub bezpośrednim pracodawcą, rosną z roku na rok. Bez kohabitacji, bez zdolności do słuchania się nawzajem, naprawdę ważne i budzące dziś grozę problemy z efektywnością usług publicznych dojdą do fazy finałowej, ale z tragicznym skutkiem. Sytuacja kadrowa ZUS-u czy aktualna kondycja Poczty Polskiej nie ulegnie poprawie.

Polski system gospodarczy wymaga korekty. Zwiększenia tempa inwestycyjnego i większego nacisku na myślenie strategiczne. W tym pojęciach mieści się oczywiście kwestia elektrowni atomowej i CPK. Natomiast bez minimalnego poziomu gotowości do dialogu Polska nie będzie miała strategii energetycznej, a w konsekwencji, polityki energetycznej na którą czekamy od kilkunastu lat. To oznacza stopniową utratę konkurencyjności, spowolnienie, a w konsekwencji zwolnienia. Analogiczny problem dotyczy sektora kolejowego, w tym transportu kolejowego, wobec którego nie przygotowano strategii rozwojowej w kontekście odbudowy przemysłu i wpływu kolejnictwa na rozwój polskiego bezpieczeństwa oraz szeroko pojętej odporności. To nie są problemy drugorzędne, pomimo iż ich treść nie płynie głównym nurtem. Głównym nurtem płynie dziś spektakl, w którym klasa polityczna przerzuca się obelgami i utrudnia sobie nawzajem proces realizacji postawionych przed nią celów.

*Szanowny Panie Prezydencie,
Szanowny Panie Premierze,*

Polki i Polacy są gotowi do ciężkiej i uczciwej pracy. Proszę nie marnować potencjału polskich pracowników. Niech ten spór, przynajmniej czasami, przybiera formę konstruktywnego poszukiwania konsensusu. Szczególnie w tak nieprzewidywalnych czasach, gdzie zdolność do dialogu, jednoczenia i zgody jest polisą ubezpieczeniową całego narodu polskiego. Szkoda, gdyby się okazało, że jednak nie jesteśmy mądrzy po szkodach.

Z poważaniem,

Dorota Gardias



PRZEWODNICZĄCA
FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH